

Sygn. akt: I C 327/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Janusz Supiński
Protokolant:	Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa C. U. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Uchyla w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 31 maja 2016r. sygn. akt I C 327/16.

II. Zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) S.A. w W. na rzecz powoda C. U. (1) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.01.2016r. do dnia zapłaty.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

IV. Zasądza od powoda C. U. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwu (...) S.A. w W. kwotę 2.581 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. I C 327/16

UZASADNIENIE

Powód C. U. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca K. U. (1) wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 21.06.2008r. w wyniku wypadku drogowego, spowodowanego przez K. W., kierującego pojazdem ubezpieczonym przez pozwanego, zginął jego ojciec K. U. (1). Powód podkreślił, że ojciec był dla niego prawdziwym przyjacielem i osobą, na której zawsze mógł polegać, a informacja o jego śmierci stanowiła dla powoda szok.

Sąd, działając na zasadzie art. 339 § 1 i 2 kpc wydał na rozprawie w dniu 31.05.2016r. wyrok zaoczny.

Pozwany Towarzystwo (...) SA w W. (dalej W.) w odpowiedzi na pozew, złożonej przed rozprawą w dniu 31.05.2016r., choć nie dołączonej do akt sprawy i następnie w sprzeciwie od wyroku zaocznego z dnia 31.05.2016r. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że wprawdzie co do zasady uznaje swą odpowiedzialność za zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 21.06.2008 r., czego dowodem była wypłata powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, to jednak brak jest podstaw do przyznania powodowi wyższego

zadośćuczynienia, bowiem prowadziłyby to li tylko do ich wzbogacenia a nie wyrównania krzywdy. Nadto pozwany podniósł, że wypadek miał miejsce w roku 2008, a zatem przed ośmioma laty i strata osoby bliskiej nie jest już tak mocno odczuwana przez C. U., a jego życie wróciło do stanu przed wypadkiem. Nadto pozwany podniósł kwestię ewentualnego przyczynienia się zmarłego do wypadku, a to z uwagi na fakt, że podróż przed zdarzeniem trwała 7-8 godzin, we krwi kierowcy ujawniono 0,2 % alkoholu, co wskazuje, że pasażerowie feralnego pojazdu musieli wiedzieć o nietrzeźwości kierowcy, a mimo tego kontynuowali podróż.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21.06.2008 r. około godziny 2:00-2:10 na drodze krajowej nr (...) na odcinku Ś. – W. kierujący samochodem dostawczym m-ki F. (...) nr rej. (...) zjechał na lewą stronę drogi gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwka ciągnikiem siodłowym m-ki (...) z naczepą. W następstwie zderzenia śmierć na miejscu poniósł kierujący samochodem m-ki F. (...) – K. W. oraz pasażerowie tego auta – K. U. (1) i A. B..

dowód: odpis postanowienia k 59

W dacie wypadku sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) SA w W.. Ubezpieczyciel uznał co do zasady swą odpowiedzialność za skutki w/w zdarzenia i wypłacił powodowi C. U. (1) zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł.

dowód: bezsporne

Powód C. U. (1) w chwili zdarzenia miała 32 lata i od kilku lat przebywał w Niemczech, gdzie prowadził działalność o takim samym profilu, jak zmarły K. U. (1). Pomimo pobytu za granicą powód miał codzienny telefoniczny kontakt z ojcem, który był dla C. U. nie tylko wsparcie czysto rodzinnym, ale także doradcą w sprawach zawodowych. Cała reszta rodziny powoda była żywa, razem spędzała wakacje i święta, a zmarły K. U. (1) stanowił solidne oparcie dla całej rodziny. Wypadek z 21.06.2008r. całkowicie zmienił sposób funkcjonowania rodziny U.. Powód, po śmierci ojca, został zmuszony do powrotu do Polski w celu uregulowania spraw zmarłego m.in. dokończenia robót, które rozpoczął zmarły, rozliczenia i spłacenia kredytów, zaciągniętych przez K. U. (1), wreszcie likwidacji firmy ojca. Procesy te trwały około 3 lat, a po ich zakończeniu powód ponownie wyjechał do Niemiec, choć wobec troski o mamę przyjeżdża do kraju praktycznie co miesiąc. Śmierć ojca była dla powoda doświadczeniem traumatycznym – odczuwał smutek, żal, poczucie bezradności, przygnębienie, zamknął się w sobie, skoncentrował na pracy. Stan taki trwał około roku. Obecnie pozostał lęk o najbliższych każdorazowo, gdy ci podróżują samochodem lub autobusem, połączony z obawą o ich bezpieczeństwo. Powód nie był po wypadku konsultowany psychiatrycznie ani psychologicznie, nie przyjmował też leków uspakajających.

dowód: zeznania powoda k 31, 218

zeznania świadka Ż. L. k 31

zeznania świadka M. U. k 31

zeznania świadka T. F. k 31

Sąd zważył, co następuje:

Pierwszą kwestią wymagającą analizy w niniejszej sprawie była ocena możliwości wydania wyroku zaocznego, co wiązało się z podniesionym przez stronę pozwaną stosownym zarzutem. Analiza akt sprawy niewątpliwie prowadzi do wniosku, że pozwany skierował odpowiedź na pozew przed wyznaczoną na dzień 31.05.2016r. rozprawę, a korespondencja pozwanego wpłynęła do Sądu w dniu 30.05.2016r. Wprawdzie owa korespondencja, zawierająca odpowiedź na pozew nie została przed rozprawą dołączona do akt, zatem Sąd orzekający nie miał wiedzy o jej istnieniu, to jednak nie zmienia to faktu, że strona pozwana nie może ponosić ujemnych skutków działania administracji

sądowej. Skutkiem powyższego należało uwzględnić wniosek pozwanego o uchylenie w całości wyroku zaocznego, jako wydanego z naruszeniem art. 339 § 1 kpc.

Przechodząc do meritum sprawy należy wskazać, że bezspornym jest ustalony w tejże sprawie stan faktyczny – wynika on nie tylko z dokumentów, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadków M. U. (2), Ż. L. (2) i T. F. (2) oraz zeznań powoda, a także opinii biegłego z zakresu psychologii I. K. – przede wszystkim nie kwestionowała tego żadna ze stron. W tej sytuacji Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. U. (2), Ż. L. (2) i T. F. (2) oraz zeznaniom powoda, opierając na tym rozstrzygnięcie sprawy. Sąd przyznał również przymiot rzetelności, wiarygodności, fachowości i bezstronności opinii biegłego I. K. i również na tejszej opinii oparł swe orzeczenie. Sąd dostrzegł przy tym, że poza powyższymi cechami opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony, a zatem uzyskała ich akceptację.

Podobnie bezspornym pozostaje w sprawie podstawa odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 21.06.2008r., w tym w zakresie zadośćuczynienia na rzecz powoda. Wynika to wprost ze stanowiska pozwanego, zawartego w odpowiedzi na pozew. Warto jedynie wspomnieć o podstawie prawnej roszczeń C. U. (1) i wskazać, że „W judykaturze utrwalił się pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152)” [tak: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrżyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2014]. W podobnym tonie wypowiadają się również inni przedstawiciele literatury, wskazując, że „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4). Wprowadzenie art. 446 § 4 doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/2010, Lexis.pl nr 2817828)”. [tak: Ciszewski J. (red.), Jędrej K., Karaszewski G., Knabe J., Nazaruk P., Ruskiewicz B., Sikorski G., Stępień-Sporek A., Kodeks cywilny. Komentarz, LexisNexis 2014, wydanie II]. W kontekście powyższych uwag oraz treści wspomnianych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego, które zresztą Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w pełni, należy stwierdzić, że podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki zdarzenia z 21.06.2008r. opiera się na art. 448 kc w zw. z art. 805 kc.

Kwestią ewidentnie sporną w niniejszej sprawie jest wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi. Z jednej strony bowiem powód dochodzi kwoty 40.000 zł, określając łączny wymiar zadośćuczynienia na kwotę 50.000 zł, a z drugiej – ubezpieczyciel wyszacował tę wysokość na kwotę 10.000 zł (zresztą już wypłaconą).

Analizując roszczenia powoda w zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu Uchwały z dnia 13.07.2011 r. sygn. III CZP 32/11 (publ. OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, B.S.N. 2011/7/9). Zgodnie z nim „Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”. Sąd dostrzegł nadto treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18.10.2012 sygn. akt I ACa 458/12, w którym stwierdzono, że „określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego” [LEX].

W realiach niniejszej sprawy bezspornym pozostaje fakt bliskich i ciepłych relacji łączących powoda ze zmarłym ojcem. Nie budzi też wątpliwości, że zmarły K. U. (1) stanowił opokę psychologiczną dla całej rodziny, w tym oczywiście powoda. I choć każda śmierć jest przeżyciem traumatycznym dla osób najbliższych, a śmierć nagła osoby w sile wieku (57 lat) ową traumę pogłębia w dwójnasób, to w przypadku powoda śmierć ojca stanowiła kres istnienia dotychczasowej, żywej i wspierającej się rodziny, jej bezpieczeństwa emocjonalnego, realizacji planów i marzeń, wreszcie spokojnego, ustabilizowanego życia. Konieczność porzucenia dotychczasowego sposobu funkcjonowania w Niemczech, przyjazd na prawie 3 lata do kraju w celu „pozamykania” spraw ojca, w tym obowiązek spłacenia kredytów, zaciągniętych przez zmarłego, utrata wsparcia również na niwie zawodowej to przykłady skutków zdarzenia z 21.06.2008r. dla powoda, skutków odczuwanych przez niego do dnia dzisiejszego (choćby jako nawracający lęk przed podróżą osób najbliższych). Potwierdzeniem powyższych konstatacji są wnioski i uwagi wynikające z treści opinii biegłego psychologa, który jednoznacznie wskazał, że oprócz trudności emocjonalnych po śmierci ojca, olbrzymim obciążeniem powoda było poczucie odpowiedzialności, które nagle na niego spadło (za mamę, dom, firmę ojca). „Po ojcu pozostały zaciągnięte kredyty i rozpoczęte zobowiązania firmowe, powód obawiał się, że nie podoła i nie ogarnie wszystkiego. Chcąc zamknąć sprawy ojca, a przede wszystkim nie chcąc zostawiać samej mamy, podjął decyzję o pozostaniu w Polsce. Próbując poradzić sobie z emocjami intensywnie zaangażował się w pracę” (vide k 144). I choć – co podkreślił biegły – powód uporał się z żałobą po okresie około rocznym, to dostrzec należy, że dopiero obecnie, za sprawą przyszłej żony i zbliżającego się ślubu, można mówić o pewnym ustabilizowaniu emocjonalnym C. U., z pozostałością w postaci obaw o bezpieczeństwo każdej podróży jego najbliższych. Powyższe spostrzeżenia doprowadziły Sąd do wniosku, iż kwotą adekwatną do rozmiaru cierpień psychicznych powoda jest 20.000 zł. Uwzględniając przy tym dokonaną już przez pozwanego wypłatę na rzecz C. U. (1) kwoty 10.000 zł należało – zdaniem Sądu – orzec jak w pkt II orzeczenia. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 817 § 1 kc, uwzględniając przy tym żądania pozwu oraz fakt podjęcia decyzji odmownej przez pozwanego w dniu 28.01.2016r. Mając na uwadze wysokość roszczenia powoda i treść pkt II wyroku należało orzec jak w pkt III.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, rozumianego jako podjęcie przez zmarłego K. U. (1) decyzji o kontynuowaniu jazdy pomimo wiedzy o nietrzeźwości kierującego pojazdem m-ki F. (...). Pozwany wskazał bowiem, że skoro feralna podróż trwała nieprzerwanie 7-8 godzin, a we krwi zmarłego kierowcy samochodu F., wykryto alkohol w ilości 0,2 promila, to albo ów kierujący spożył alkohol przed wyjazdem i wówczas pasażerowie musieli dostrzec stan nietrzeźwości prowadzącego auto, albo też kierowca musiał spożywać alkohol w trakcie podróży, co nie uszłoby uwadze pasażerów. Skoro zatem pasażerowie – pomimo wiedzy o nietrzeźwości kierowcy – zdecydowali się na dalszą podróż, to – zdaniem pozwanego – przyczynili się w ten sposób do powstania szkody. W kontekście powyższych twierdzeń pozwanego warto przypomnieć o podstawowej zasadzie procesu cywilnego czyli rozkładzie ciężaru dowodu pomiędzy stronami (art. 6 kc). Niewątpliwie ów ciężar dowodu w zakresie wskazanych twierdzeń strony pozwanej obciążył tę stronę, a pozwany ciężaru tego nie udźwignął i nie zaoferował Sądowi żadnych dowodów na poparcie tezy, jakoby pasażerowie wiedzieli o nietrzeźwości kierowcy. Sam fakt, że we krwi K. W. stwierdzono stężenie alkoholu na poziomie 0,2 promila nie świadczy o tym, że K. U. (1) dysponował wiedzą w tym zakresie. Niewątpliwie bowiem przyczyn pojawienia się alkoholu we krwi człowieka jest co najmniej kilka lub kilkanaście (od spożywania czystego alkoholu aż po zażycie leków lub zjedzenie słodczy), a każdy przypadek należy traktować indywidualnie. O przyczynieniu się poszkodowanego można by mówić dopiero wtedy, gdyby udało się wykazać, że rzeczywiście K. U. miał świadomość stanu nietrzeźwości kierowcy i pomimo tego decydował się na jazdę z nim. Dostrzec przy tym trzeba i fakt, że sam K. U. znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,6 promila), co w żaden sposób nie prowadzi do automatycznej konkluzji, że wiedział o stanie kierowcy albo że spożywał alkohol razem z kierowcą. Odwrotnie – można przypuszczać, że skoro sam spożywał alkohol (przed lub w trakcie podróży) to był przekonany, że kierujący autem jest trzeźwy i dlatego sam może ten alkohol pochłaniać. Niezależnie od możliwego scenariusza zdarzeń w dniu 21.06.2008r., pozostaje faktem, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala na przyjęcie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, czyniąc tym samym zarzut pozwanego niezasadnym.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd miał na względzie treść art. 100 kpc, stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania

albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powództwo C. U. (1) zostało uwzględnione do kwoty 10.000 zł czyli w 25 %, a oddalone co do kwoty 30.000 zł, czyli w 75 %. Po stronie kosztów powoda Sąd uwzględnił kwoty 2.000 zł opłaty od pozwu, 4.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 310 zł zaliczki. Koszty po stronie pozwanego to 4.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1.000 zł opłaty od sprzeciwu. Po dokonaniu wyliczeń matematycznych Sąd o kosztach orzekł jak w pkt IV wyroku.